Nr 267. ROK 1838 CZWARTEK 22 LISTOPADA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli świąt uroczystych w druk. St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące Złp. 10 miesięcznie Złp. 4.

IMIONA RZYMSKIE. Jutro Klemensa Papieża.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE Jutro Bogomir.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE

Dzień godzina	Barometr do 0 ℞. red. w miarze Paryzkiej	stopnie ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery.	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi.
6	27‴ 2, 844	— 4, 0	1‴ 32	Ppn Zachodni słaby	Pochmurno	w nocy Śnieg
21 2	2, 458	— 2, 9	1 20	Północny słaby	,,	
10	3, 069	— 3, 9	1 40	Wschodni mocny	,,	

Cześć Urzedowa.

Nro 5952.

OBWIESZCZENIE.

WYDZIAŁ DOCHODÓW PUBLICZNYCH I SKARBU W SENACIE RZĄDZĄCYM

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i jego Okręgu

Gdy na pierwszym terminie w dniu 15 b. m. licytacya dzierżawy trzechletniej, od d. 1 stycznia 1839 r. zaczynając, dochodów niestałych miasta Krakowa jako to: Czopowego, od trunków, rogatkowego, mostowego, przewozowego tak przy moście, jako i pod zamkiem, oraz lądowego, dla braku ubiegających się skutku nieotrzymała; Wydział przeto stosownie do postanowienia Senatu Rządzącego z dnia 16 b. m. Nro. 6511; podaje do wiadomości, iż wspomniona licytacya w dniu 4 grudnia r. b. o godzinie 10 z rana w biórze Wydziału przedsiewziętą będzie, pod temi samemi jak po przednio warunkami; mianowicie iż cena pierwszego wywołania, wynosi złp. 300,000; czynsz z licytacyi wynikły ratami miesięcznemi z góry płaconym bydź ma, kaucya w summie złp. 60,000 w gotowych pieniądsach, lub w listach zastawnych królestwa Polskiego, żądsną będzie, a *vadium* wyrównywające $^{10}/_{100}$ summy pierwszego wywołania to jest w kwocie złp. 30,000, Każdy przystępujący do licytacyi w gotowiźnie złożyć winien. O innych warunkach w biórze Wydziału wiadomość powziętą bydź może. Gdyby zaś na powtórnem terminie w dniu 4 grudnia r. b. licytacya ta bez skutecznie spełznąć miała, tentowaną będzie po trzeci raz w dniu 17 t. miesiąca bez dalszego ogłoszenia.

Kraków d. 20 listopada 1838 r.

BRZOZOWSKI.

(1r.) *Nowakowski* Sekr.

OBWIESZCZENIE.

PISARZ TRYBUNAŁU I. INSTANCYI

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i jego Okręgu.

Podaje do publicznej wiadomości, iż na żądanie Antoniny Kucieńskiej panny pełnoletniej, Samuela Kucieńskiego w własnem swem imieniu i jako cessyonaryusza prowo Jana Kucieńskiego działającego, Wojciecha i Romana Kucieńskich w assystencyi matki swej Honoraty Kucieńskiej jako swej kuratorki działających, wszystkich jako sukcessorów ś. p. Wojciecha Kucieńskiego senatora Rplitéj

Krakowskiéj, w Krakowie przy ulicy Grodzkiéj pod L. 197 zamieszkałych, wystawione zostaną na sprzedaż publiczną w drodze pertraktacyi spadkowéj.

1) Kamienica w Krakowie przy ulicy Grodzkiéj pod L. 197 w gminie II. miejskiéj położona.

2) Realności pod L. $^{114}/_{15}$ na Piasku przy Krakowie w gminie IX. sytuowana wreszcie.

3) Apteka pod znakiem słonia w kamienicy pod L. 197 istniejąca, wraz z przywilejem na jéj utrzymanie.

Ato na skutek wyroku prawomocnego, Trybunału I. Instancyi z dnia 19 październik r. b. pomiędzy Antoniną Kucieńską, Samuelem Wojciechem i Romanem Kucieńskiemi, a opieką małoletnich Kucieńskich zapadłego, dającego miejsce działowi majątku po śp. Wojciechu Kucieńskim i nakazującego sprzedaż tak kamienicy pod L. 197 w gminie II. stojącéj, jak i realności pod L. $^{114}/_{15}$ w gminie IX. położonéj niemniéj apteki pod L. 197 będącéj i przywileje na jéj utrzymanie, pod warunkami Trybunału I. Instancyi z dnia 13 listopada 1838 r. ustanowionemi, a których osnowa jest następna:

Warunki licytacyi wspólne tak co do nabycia kamienicy pod L. 197 w gminie II. przy ulicy Grodzkiéj położonéj, jak i realności pod L. $^{114}/_{15}$ w gminie IX. położonéj są:

1) Cena szacunkowa kamienicy przy ulicy Grodzkiej pod L. 197 w gminie II. leżącej ustanawia się według oszacowania przez biegłych w sztuce w summie złp. 28,018 gr. 10, zaś realność w gminie IX. przy Krakowie pod L. $^{114}/_{15}$ leżącéj, podobnież według oszacowania przez biegłych w sztuce w summie 16,296 złp. 17 gr.

2) Chęć licytowania mający złoży $^{1}/_{10}$ część summy szacunkowéj jako *vadium*, od którego jednakże wolnemi będą sukcessorowie pełnoletni śp. Wojciecha Kucieńskiego, tudzież p. Honorata Kucieńska jako matka i opiekunka małoletnich sukcessorów o ileby na rzecz tychże małoletnich którąkolwiek z wymienionych nieruchomości nabyć chciała, a przeto chcący licytować kamienicę pod L. 197 w gminie II. położoną złoży tytułem *vadii* 2,801 złp. 25 gr.; zaś chcący licytować realności pod L. $^{114}/_{15}$ w gminie IX. położoną summę złp. 1629 gr. 20 którą w razie niedotrzymania któregokolwiek bądź z warunków, utraci i nowa licytacya na koszt i stratę jego ogłoszona będzie.

3) Nabywca winien będzie zapłacić podatki zaległe, jeżeliby się jakie okazały, a to w przeciągu dni 10ciu po dacie nastąpionéj licytacyi.

4) Widerkauffy i inne ciężary pozostaną przy nieruchomościach o ile się do każdéj z nich regulują i z summy szacunkowéj potrącone będą, z obowiązkiem płacenia od nich procentu po $^{5}/_{100}$.

5) Resztująca cena szacunkowa po potrąceniu *vadii* i ciężarów jakieby się okazały, pozostanie przy realnościach z obowiązkiem płacenia procentu po $^{5}/_{100}$ aż do uzyskania wyroku działowego, po nastąpieniu którego nowonabywca wypłaci za assygnacyami Wysokiego Trybunału część na każdego z sukcessorów śp. Wojciecha Kucieńskiego przypadającą.

6) Schedy małoletnich sukcessorów będą mogły pozostać przy każdéj *respective* realności o tyle, o ile to rada familijna za zgodne z dobrém małoletnich uzna.

7) Po dopełnieniu warunków 2, 3 nowonabywca otrzyma dekret dziedzictwa.

8) Gdyby na trzecim terminie nikt się z licytantów niezgłosił, cena szacunkowa zniżoną zostanie o jednę trzecią część całkowitego oszacowania każdéj z wymienionéj realności.

Warunki względem nabycia Apteki są;

1) Cena szacunkowa apteki pod znakiem *słonia* przy ulicy Grodzkiej w domu pod L. 197 w gminie II. istniejącéj to jest przywileju na jéj prowadzenie i zapasów aptecznych i materyałów objętych rubryką IV. inwentarza ustanawia się według oszacowania przez biegłych w sztuce w summie złot. pol. 10,609 groszy 25.

2) Chęć licytowania mający złoży $^{1}/_{10}$ część summy szacunkowéj to jest złp. 1060 gr. 5 jako *vadium* które w razie niedotrzymania któregokolwiek bądź z warunków utraci i nowa licytacya na koszt i stratę jego ogłoszoną będzie, jednakże sukcessorowie śp. Wojciecha Kucieńskiego wolni są od składania tego *vadium*.

3) Nabywca najdaléj w przeciągu dni 10 od daty nastąpionéj sprzedaży złoży połowę wylicytowanéj summy do depozytu sądowego drugą zaś połowę wypłaci w raz z procentem po 5% po wyroku działowym za assygnacyami wysokiego Trybunału.

4) Po dopełnieniu warunku 3 nabywca otrzyma dekret dziedzictwa i aptekę w posiadanie obejmie.

Do licytacyi téj ustanawiają się trzy następujące termina:

I) Dla kamienicy pod L. 197 w gminie II. położonéj.

1) na dzień 23 stycznia)
2) na dzień 27 lutego) 1839 r.
3) na dzień 20 marca)

II) Dla realności w gminie IX. pod L. 114/15 położonéj.

1) na dzień 25 stycznia)
2) na dzień 27 lutego) 1839 r.
3) na dzień 10 kwietnia)

III) Dla apteki pod znakiem słonia.

1) na dzień 18 stycznia)
2) na dzień 20 lutego) 1839 r.
3) na dzień 10 kwietnia)

Sprzedaż pomienionych realności i apteki popiera W. Jan Hieronim Stefan Rzesiński O. P. D. adwokat, w Krakowie przy ulicy Szerokiéj pod L. 43 zamieszkały.

Licytacya odbywać się będzie na Audyencyi Trybunału I. Instancyi W. M. Krakowa przy ulicy Grodzkiéj posiedzenia swoje odbywającego. Bliższe objaśnienia dotyczące stanu realności i apteki, jako to akta oszacowania i inwentarz złożone są w kancellaryi pisarza Trybunału I. Instancyi.

Wzywają się więc wszyscy chęć kupna mający, ażeby w powyższych terminach, zaopatrzeni w stósowne termina stawić się zechcieli.

Kraków d. 20 listopada 1838.

Janicki.

Część Polityczna.

— *Z Wiédnia* 3 *Listopada.* —

Członkowie ciała dyplomatycznego, którzy udali się za dworem cesarskim do Medyolanu, wracają z kolei do tutejszéj stolicy. Poseł cesarsko-rossyjski pan Tatiszczew pozostał przy J. C. W. W. xięciu następcy tronu rossyjskiego u brzegów jeziora Como. Doniesienia o zdrowiu J. C. W. są coraz pomyślniejsze; piękne niebo Italii, wywiera dobroczynny wpływ swój tak dalece, iż wkrótce zniknie wszelka obawa.

Od niejakiego czasu można widzieć dużo ciekawych osób przy bramie zamkowéj, zapatrujących się na roboty przy próbie zaprowadzenia bruku asfaltowego. Jeżeli te próby powiodą się tak pomyślnie, jak w Paryżu na placu Ludwika XVI, Wiedeń chociaż znany z dobrego bruku, ujrzy niebawnie rozprzestrzenione w tymże ulepszenia.

— *Londyn* 3 *Listopada* —

Xiążę N. L. Bonaparte, podziękował lordowi Melbourne przez adjutanta swego hrabię Persigny, za przyjazne uczucia okazane względem niego ze strony rządu angielskiego, podczas ostatnich okoliczności szwajcarskich.

Z Texas dowiadujemy się, że obawiano się tamże napadu Indyan, mianowicie od czasu jak zamordowali kapitana Love i czternastu innych Texanów.

Standart powiada: »Z dobrego źródła możemy donieść o postanowieniu admiralicyi, nastąpioném z przyzwoleniem rządu tureckiego, aby natychmiast posłać pewną liczbę przedsiebierczych oficerów z naszéj marynarki do Stambułu, gdzie obejmą dowództwa wojennych okrętów tureckich. Liczba tychże okrętów nie jest podana.»

Tyle razy już mylnie udzielana i potém odwoływana wiadomość o śmierci doktora Francya, dyktatora w Paraguy, jest tym razem doniesiona za niezawodną w madryckim dzienniku *El Correo*, podług listu marg. del Guarany, w te słowa: »Odbieram prosto z Assumption niezawodne doniesienie, że dr. Francya, po ciężkiéj chorobie, rozstał się z tym światem dnia 5 listopada 1837 roku. O tym smutnym wypadku, zawiadomili mnie reprezentanci kraju Paraguay; doniesienie podpisał dr. Nicanor-Yagros, któremu czasowie rząd kraju powierzony został. Mnie udzielono wiadomość przez upoważnionego nato sekretarza jeneralnego Zapiolas.» Wspomniona korrespondencya namienia, że Don Jose Augustin margrabia del Guarany, jest oznaczony na następcę po doktorze Don Gaspar Jose Thomas Rodriguez de Francia.

Otrzymana tu przez New-Jork odezwa lorda Durhama do mieszkenców prowincyj angielskich w Ameryce północnéj, niezostawia już żadnéj wątpliwości, że tenże lord postanowił wrócić niezawodnie do Europy. W dokumencie tym rozbiéra on obszernie powody, które skłaniają go do podobnego postanowienia. Jasność i otwartość użyta w téj odezwie, podobała się powszechnie, nietylko w prowincyach angiels. ale i w Stanach Zjednoczonych. W Nowym Jorku mniemano, że ustąpienie lorda Durham nie może pozostać bez sprowadzenia ważnych skutków w Anglii. Jestto człowiek wysokich zdolności, (piszą amerykańskie gazety), posiadający przytém nadzwyczajną zręczność i wiele punkthonoru. Wróci on teraz do Anglii z takiém samém

uczuciem względem lorda Melbourne, jakiém ożywiony był dawniéj przeciw panu Brougham. Ton i usposobienie objawiające się w jego odezwie, sprawią niezwykłe w Anglii wrażenie. Przez to postawi się on w miejscu nadzwyczajny wpływ wywierającém i silném. Od wielu lat zmierzał lord Durcham do punktu, którego teraz dosięga, a z którego dostanie się niezawodnie do urzędu pierwszego ministra.» — W New-Jork spodziewano się lorda Durham na dniu 20 października, gazety zaś tamtejsze wzywały, aby dano na jego przyjęcie wielką ucztę, w któréj Anglicy pospołu z Amerykanami, udział mieć powinni.

Wczoraj udał się nowo obrany na rok przyszły lord major, Samuel Wilson, w towarzystwie szeryfów i innych urzędników, do mieszkania lorda kanclerza, któremu był przez rykordera przedstawiony. Lord kanclerz oświadczył mu, że królowa potwierdziła chętnie wybór w jego osobie.

Z Nowego-Jorku donoszą pod d. 16 pazd. że cały gabinet pana van Buren, prezydenta Stanów Zjednoczonych, nieznajduje blokady francuzkiéj przeciwko Mexykowi i Buenos-Ayres, za uzasadnioną na prawie narodów. Na podanie w tym względzie rady handlowéj miasta Nowego-Jorku, odpowiedział p. Vail sekretarz stanu, między innemi: »Jestem upoważniony donieść Wpanom, że z uwagi na niedogodności mogące wyniknąć dla handlu naszego z użycia przez rząd francuzki środków przymuszonych na zatoce mexykańskiéj i na rzece La-Plata, prezydent wydał rozkaz użycia natychmiast takich środków, jakie dla ochrony naszych obywateli na tychże wodach potrzebnemi są, i że niezaniedba się niczego, aby ulżyć złym skutkom, jakieby z teraźniejszego stanu rzeczy wyniknąć mogły.»

ROZMAITOSCI.

Grog jest to nowy rodzaj dziwacznych anegdot produkujących się teraz w dziennikach angielskich. Przytoczymy przykład: Szkot spotkawszy Irlandczyka w salonie, opowiedział mu, że rodak jego w bitwie pod Waterloo w skutku cięcia od pałasza; utracił jedno lice, nie zrażony jednak tym przypadkiem, spokojnie podniósł uciętą część ciała i przywiązał ją chustką do twarzy, a w kilka dni lice przyrosło. Na tę anegdotę, opowiada znowu Irlandczyk: W téjże bitwie jednemu z moich rodaków nie udało się odbić pałasza! cóż się staje! oto zostaje pozbawiony nosa. Po téj katastrofie rychło nos podnosi, przywięzuje go chustką na dawnem miejscu i walczy daléj. W 8 dni nos wprawdzie przyrosł do twarzy ale z tą różnicą że odwrotnie, tak że jego otwory wyglądały do góry, to wszystko nastąpiło jedynie z pośpiechu w operacyi. Mimo to poszwankowany bynajmniéj nie żali się na tę przewrotność, gdyż będąc zapalonym amatorem tabaki, może teraz zażywać znaczniejszą dozę na raz bez rosypania jéj na ziemię, tylko kiedy chce nos sobie obetrzeć, musi stanąć na głowie, aby mógł wygodniéj sięgnąć do otworów!!

Zwiedzający niedawno Hiszpanię tak opisuje swój pobyt w teatrze Saragossie. Salon był ciemny jak kościół w czasie żałobnego nabożeństwa, a widzowie mieli tak poważne miny jakby przybyli do wykonania jakiego religijnego obrzędu, nie dla zabawy. Damy wszystkie czarno ubrane; zaiste trzeba było zbyt żywéj wyobraźni do wystawiania sobie że znajdują się w teatrze. 'Prócz Barcelony, gdzie muzyka jest upowszechnioną, ani dramma, ani opera nie jest ulubioną w Hiszpanii. Uczęszczają tylko do teatru dla widzenia bolerów, wiecznie tożsamych. Hiszpanie nie zważają tyle na nowość, przeciwnie zdaje się że monotonność podoba się im bardyiéj niż odmiana. Rzeczy znane są od nich upodobane z nawyknienia, a nieznane wzniecają w nich powątpiewanie.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 21 do dnia 22 Listopada.

Lewiński Maurycy, Złowocki Józef. z Polski; — Gostkowski Ignacy, z Galicyi.

Wyjechali z Krakowa.

Ostaszewski Kaz., Widerakiewicz Ignacy, Wołoszewski Fr., do Polski; — Konopka, Szujska Koueg do Galicyi.